

ARTUR NIEDŹWIECKI¹

Koncepcja *good governance* a model prawa w badaniach systemów ponadnarodowych²

Wpłynął: 03.08.2021. Akceptacja: 18.03.2022

Streszczenie

Dotychczas powstało wiele istotnych badań odnoszących się do zjawiska *good governance* w aspekcie formalnoprawnym, gospodarczym bądź politologicznym. Celem tej pracy jest zaprezentowanie interdyscyplinarnego ujęcia, które podejmuje próbę integracji nauk prawnych, ekonomicznych oraz politycznych do analizy zwłaszcza prawnoekonomicznych kontekstów wskazanego pojęcia. Artykuł ten stawia sobie za zadanie unaocznienie współzależności oraz interakcji między tzw. dobrym współzarządzaniem oraz szkołą prawa i ekonomii, szczególnie w ramach fenomenu supranarodowej instytucjonalizacji, której jednym z fundamentów pozostaje urzeczywistnianie zasad *good governance*. Mimo obecności wątków prawnoekonomicznych, wskazane obszary formułują również określone pole polityki, które warto postrzegać przez pryzmat aparatury nauk politycznych. Podejście wybitnie ekonomiczne nakazuje skupiać uwagę na procesach maksymalizacji zysków/minimalizacji nakładów, jednakże nie należy pomijać elementu klasycznej polityczności, odnoszącej się do sporów wokół rozmaitych postaw i wartości. Hipotezą tego artykułu jest następujące stwierdzenie: dekompozycja liberalnego modelu prawa i gospodarki globalnej przekłada się na zjawisko dekonstrukcji struktur ponadnarodowych, prowadzące do bardziej pierwotnych form dominacji i podporządkowania w miejsce obecnych praktyk mających na celu wdrożenie prawideł „dobrego współzarządzania”.

Słowa kluczowe: dobre współzarządzanie, szkoła prawa i ekonomii, systemy ponadnarodowe.

¹ Dr Artur Niedźwiecki – Uniwersytet Łódzki (Polska); e-mail: a.niedzwiecki@yahoo.pl; ORCID: 0000-0002-2683-5319.

² Badania wykorzystane w artykule nie zostały sfinansowane przez żadną instytucję.

ARTUR NIEDŹWIECKI

The Concept of ‘Good Governance’ and the Model of Law in Studies of Supranational Systems³

Abstract

So far, numerous influential studies have been made in reference to the phenomenon of ‘good governance’ in formal and legal, and economic terms or in terms of political science. The purpose of this paper is to present an interdisciplinary approach that attempts to integrate legal, economic and political sciences to analyse especially the legal and economic contexts of the indicated concept. The task of the article is to show the co-dependency and interactions between ‘good governance’ and the school of law and economy, especially within the phenomenon of supranational institutionalisation whose foundations still include the realisation of the principles of ‘good governance’. Despite the legal and economic themes, the indicated areas also formulate a defined scope of politics that is worth seeing through the prism of the apparatus of political science. The extremely economic approach demands focus on the processes of maximising profits/minimising resources; however, one must not ignore the element of classic politics that refers to disputes about various attitudes and values. The hypothesis of the article is the following statement: the decomposition of the liberal model of law and global economy translates into the phenomenon of the economic downturn of supranational structures, which leads to more primitive forms of domination and subordination in place of current practices whose purpose is to implement the regulations of ‘good governance’.

Keywords: good governance, school of law and economy, supranational systems.

³ The research has not been supported financially by any institution.

Wprowadzenie

Dotychczas powstało wiele wartościowych analiz fenomenu *good governance*, dotyczących m.in. jego wątków prawnych, ekonomicznych oraz politologicznych. W literaturze przedmiotu, zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak i zagranicznej, zdaje się dominować spojrzenie o charakterze unidyscyplinarnym, ujmujące przedmiot niniejszych badań w sztywne ramy konkretnych dyscyplin naukowych z rygorystycznym wytyczeniem granic między poszczególnymi polami egzegezy tego zagadnienia. Istota zjawiska tzw. dobrego współzarządzania powinna skłaniać jednak do wychodzenia poza tak sztywno zakreślone obszary badawcze poprzez unifikację wysiłków naukowych mających na celu przybliżenie wieloaspektowości i wielowymiarowości pojęcia *good governance*. Założeniem tego artykułu jest zaproponowanie interdyscyplinarnego instrumentarium badawczego z pogranicza nauk prawnych, ekonomicznych oraz politologicznych do oceny przede wszystkim prawno-gospodarczych aspektów wspomnianej koncepcji.

Raczej nie ulega wątpliwości, że zarówno idea „dobrego współzarządzania”, jak i postulaty szkoły prawa i ekonomii budzą szereg sporów i polemik w debatach naukowych, ponieważ ich zakres znaczeniowy jest niejasny, a także ogniskuje w sobie wiele przeciwstawnych twierdzeń i poglądów⁴. Wyrażna delimitacja wymienionych terminów i pól badawczych poprzez jednoznaczne doprecyzowanie ich ram znaczeniowych może nastęrczać niemało trudności, szczególnie w dobie funkcjonowania wielopoziomowych struktur zarządzania, wiążących środowiska lokalne z płaszczyzną narodową i/lub globalną. Powyższe nie pozostaje bez znaczenia dla niniejszego tekstu, który podejmuje próbę ukazania wzajemnych relacji i współzależności, a także interakcji między opisywanymi fenomenami, zwłaszcza w kontekście procesu unijnej supranacjonalizacji, której jednym z filarów jest implementacja reguł *good governance* w imię technokratycznej optymalizacji cykli gospodarczych oraz ekonomicznej efektywności tworzonych reżimów i regulacji.

Ideowych podstaw dla prezentowanych zagadnień należy szukać w filozofii ponowoczesności, która kwestionuje paradygmaty wypływające z myśli Oświecenia, formułując podglebie dla nowatorskich formuł zarządczych⁵. Ich inspiracji

⁴ J. Wilkin, *Kategoria jakości rządzenia w naukach społecznych – zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Jakość rządzenia w Polsce. Jak ją badać, monitorować i poprawiać?*, red. J. Wilkin, Warszawa 2014, s. 19.

⁵ S. Konopacki, *Integracja Europy w dobie postmodernizmu*, Poznań 1998, s. 15.

można dopatrywać się również w teoriach liberalnych, odnoszących się do pożądanego struktury władzy publicznej, mającej na celu zapewnienie dobrobytu w realiach gospodarki rynkowej. Pomimo ewidentnych konotacji prawnoekonomicznych, wskazane płaszczyzny badawcze (tj. „dobre współzarządzanie” i fenomen euro-integracji) tworzą swoiste pole polityki, które winno być zgłębiane również przy użyciu aparatu politologicznego. Spojrzenie wybitnie ekonomiczne nakazywałoby skupiać uwagę na zjawiskach maksymalizacji korzyści/minimalizacji kosztów w zarządzaniu sferą publiczną, uformowaną w ramach wieloskładnikowego systemu integracyjnego Europy. Nie należy jednak pomijać elementu klasycznej polityczności, będącej – mimo liberalnych aspiracji do „niepolitycznej polityki” – istotnym komponentem „dobrego współzarządzania”, odnoszącego się do realnego konfliktu postaw i wartości oraz sporu o dobro wspólne.

Zasadniczy problem badawczy sprowadza się do pytania, czy kryzys paradygmatu liberalnego, którego jednym z fundamentów pozostaje „dobre współzarządzanie”, jest skorelowany z obserwowanymi obecnie znamionami dezintegracji struktur ponadnarodowych, a jeśli tak, to jakie mogą być prawno-gospodarcze i polityczne konsekwencje tego fenomenu. Przy uwzględnieniu powyższego hipoteza tej pracy jest następująca: dekonstrukcja liberalnego modelu prawa i gospodarki światowej przekłada się na zjawisko dekompozycji w ramach projektów supranarodowych, skutkujące nawrotem bardziej pierwotnych form dominacji i podporządkowania w oparciu o tradycyjne formuły władzy w miejsce dotychczasowych polityk mających na celu implementowanie reguł *good governance*. Cechą sytuacji kryzysowych jest bowiem poszukiwanie silnego ośrodka dyspozycji politycznej, ujmującego władzę wraz z odpowiedzialnością za jej realizację w klarownie zdefiniowane ramy, co w przestrzeni ponadnarodowej wydaje się być problematyczne. W czasach turbulencji uwidacznia się tendencja do wzmacniania modelu polityki dyrektywnej kosztem struktur supranarodowych, postrzeganych jako mniej *Pareto*-efektywne⁶ w porównaniu do instytucji opartych o jednoznacznie narodową legitymację. Z drugiej strony zagrożenia wywołujące stany nadzwyczajne mają charakter globalny, więc m.in. zasady ekonomicznej analizy prawa, pragmatyczne w swojej wymowie, zdają się postulować zwrot ku ponadnarodowej instytucjonalizacji w oparciu o reguły „dobrego współzarządzania” na tych płaszczyznach, na których struktury sieciowe powinny odnieść pożądanego skutku dla neutralizacji transgranicznych wyzwań.

⁶ Optimum *Pareto* oznacza, iż nie da się poprawić sytuacji któregośkolwiek podmiotu bez pogarszania sytuacji innego podmiotu (tzw. efektywność alokacyjna), natomiast jego rozwinięcie w postaci metody *Kaldora-Hicksa* stanowi, iż rozwiązanie jest efektywne (to znaczy prowadzi do wzrostu efektywności), gdy w wyniku jego zastosowania jeden podmiot zyskuje więcej, niż traci inny, a jednocześnie istnieje (przynajmniej teoretycznie) sposób kompensacji strat przez podmiot zyskujący na rzecz podmiotu tracącego.

Metodą zastosowaną w tym tekście będzie analiza jakościowa wybranych treści dotyczących problematyki globalnej instytucjonalizacji w kontekście fenomenu *good governance*, przy użyciu narzędzi szkoły prawa i ekonomii, pozwalającej przedstawić koncepty wymkające się tradycyjnemu postrzeganiu sfery zarządzania publicznego w nowym świetle⁷.

Rozważania na temat pojęcia „dobrego współzarządzania” – wymiar globalny i europejski

Na wstępie warto zauważyć, że dyseminacja reguł *good governance* odbywa się zasadniczo za sprawą instytucji międzynarodowych, będących emanacją liberalnych struktur polityki światowej, których zadaniem jest racjonalne i efektywne zorganizowanie relacji między różnymi podmiotami w oparciu o skuteczne regulacje prawne. Rozwija się ona w opozycji do tradycyjnych hierarchii i metod sprawowania władzy, opierających się na modelu ścisłego podporządkowania oraz bazujących na zinstytucjonalizowanym użyciu siły i przemocy. W odróżnieniu od bardziej autokratycznych form zarządczych, zjawisko „*good governance*” oznacza relacyjne funkcjonowanie aktorów w eklektycznym systemie przypominającym sieć zróżnicowanych interesariuszy, co prowadzi do nowego podziału kompetencji oraz odpowiedzialności. Fenomen ten poddaje w wątpliwość działanie dotychczasowych schematów i proponuje w zamian wielość networkowych interakcji na wszystkich poziomach zarządczych⁸. Naczelnym założeniem staje się tu oddolne wykreowanie środowiska niezdominowanego przez konkretny pomiot, a raczej polegającego na rozproszeniu władzy i zasobów między jednostkami. Stąd odpowiednim polem doświadczalnym do obserwowania powyższego zjawiska wydaje się proces unijnej instytucjonalizacji, postrzegany przez teoretyków wielopoziomowego zarządzania jako amorficzny network z wieloma centrami podejmowania i realizacji decyzji.

Pojęcie to stanowi wyzwanie dla tradycyjnych schematów myślowych, z uwagi na swoją multiwymiarowość, która objawia się w funkcjonowaniu niehierarchicznych sieci współzależności, skupiających aktorów publicznych i niepublicznych, koordynujących w ten sposób działania i rozwiązujących problemy kolektywnie⁹. W networkach tych żaden z podmiotów nie nadużywa pozycji dominującej, ponieważ nikt nie ma takiej władzy, by jednostronnie skłonić innych do określonej

⁷ P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Warszawa 2007, s. 44.

⁸ J. Berniak-Woźny, *Good governance – narzędzie czy fundament zrównoważonego rozwoju?*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2017, nr 55(4), s. 5.

⁹ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 111.

aktywności. Ze względu na rozproszenie decyzyjności dochodzi do swoistego przełomu w dziedzinie postrzegania sfery publicznej, gdzie kierunki działań mogą być podejmowane przez podmioty występujące w niezależnych od siebie konfiguracjach. W tym ujęciu gremia publiczne nie są w stanie kontrolować wszystkich zasobów służących realizacji polityk publicznych, toteż w niektórych obszarach ustępują one podmiotom prywatnym, z definicji bardziej efektywnie wykorzystującym dostępne środki. Powyższe staje się przyczynkiem do dyskusji, prowadzonej w obrębie szkoły prawa i ekonomii, na temat relacji między dobrem wspólnym a interesami partykularnymi wobec coraz powszechniejszego łączenia zasobów publicznych z prywatnymi.

Good governance może oznaczać skłonność do wzmożonej instytucjonalizacji, ale równocześnie – urzeczywistniając się w sieciach – popycha do oporu wobec nadmiernej formalizacji i biurokratyzacji. Awizuje to konieczność orientacji na cel i dążenie do konsensu, pozwalając dobrać najbardziej efektywne metody do budowy porozumień minimalizujących ryzyko wystąpienia strategii unilateralnych. W tym miejscu warto nadmienić, iż działania jednostronne, paradoksalnie, nie zawsze prowadzą do maksymalizacji zysku stosujących je podmiotów. Zachowania kooperatywne w oparciu o wspólne instytucje bywają bowiem lepszą gwarancją realizacji egoistycznych interesów jednostek. Prowadzenie permanentnych negocjacji w tak sformatowanym środowisku pozwala ograniczyć koszty wzajemnych interakcji, a także wiedzie do poprawy ekonomicznej efektywności przyjętych zobowiązań. Powiązane jest to z konceptem dzielenia lub wspólnego wykonywania władzy, gdzie tradycyjnie postrzegana suwerenność ustępuje miejsca współpracy w ramach struktur sieciowych¹⁰.

Celem dyseminacji reguł *good governance* jest zapewnienie optymalnego otoczenia dla jednostki postrzeganej jako egoistyczny *homo oeconomicus* dążący do maksymalizacji swojej użyteczności. Zapowiada to multiplikowanie rozwiązań polegających na wielopoziomowym zarządzaniu, którego centralnym punktem odniesienia pozostaje dobro obywatela. Wielowymiarowe działania regulacyjne powinny odznaczać się efektywnością i ekonomiczną zasadnością, co może oznaczać stosowanie innowacyjnych metod (np. e-usługi). Różne poziomy *governance* mają się przenikać, poczynając od *local* poprzez *European*, aż po *global*, zwiastując nastanie hiperpluralistycznej rzeczywistości z rozmytymi granicami¹¹. Powyższe staje się nieodzowne w warunkach wzrostu liczby aktorów polityki publicznej mających przeciwstawne interesy w sytuacji rozproszenia zasobów oraz demonopolizacji

¹⁰ *European governance – A white paper* (2001/C 287/01).

¹¹ G. Schneider, L.-E. Cederman, *The change of tide in political cooperation: a limited information model of European Integration*, "International Organization" 1994, No. 48(4), s. 633.

władzy państwowej. W analizowanym ujęciu współpraca, współzależność oraz rywalizacja przeplatają się, a porządek społeczny nie jest zorganizowany wokół jednego ośrodka decyzyjnego.

Paradygmat ten konceptualizuje władzę jako fenomen napędzany przez „rządzonych”, z subsydiarną rolą „rządzących”, będących wykonawcami zadań powierzonych im dla dobra ogółu. Kształtowanie otoczenia za pomocą prawideł „dobrego współzarządzania” to rodzaj rządzenia „bez formalnego rządu”, co stanowi dynamiczny, interaktywny i ciągły proces socjopolityczny, który powoduje transformację tradycyjnie pojmowanego centrum decyzyjnego poprzez uzupełnienie go o sprawnie działające społeczeństwo obywatelskie. U źródeł *good governance* leży problematyka świadczenia usług publicznych w niehierarchicznym środowisku, w którym nikt nie ma zasobów do samodzielnego realizowania własnych celów¹². Zauważono, że wdrożenie omawianych zasad podwyższa prawdopodobieństwo wzrostu gospodarczego, prowadzącego do dobrobytu większości uczestników systemu. Równoprawne traktowanie racji socjalnych, ekonomicznych i ekologicznych, postrzegane niekiedy w kategoriach postulatu lub ideału, może przekładać się na rozwój społeczny oraz poprawę kondycji środowiska naturalnego, polepszając byt obywateli. W istocie jednostki znajdują się w centrum tej koncepcji, gdyż realizacja ich interesów stanowi jeden z zasadniczych celów implementacji reguł „dobrego współzarządzania”. Ma ona sprzyjać większej partycypacji obywateli w sprawach publicznych, co potencjalnie wiedzie do poprawy efektywności instytucji publicznych, które będą dostarczać lepszej jakości usług ich klientom. Implementacja wspomnianych pryncypiów pozwala też zminimalizować ryzyko antyrozwojowych zagrożeń, takich jak korupcja, niestabilne prawo, czy przestępczość gospodarcza poprzez zapewnienie należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Rządy prawa mają z kolei sprzyjać tworzeniu jakościowo skutecznych regulacji, odznaczających się przydatnością i efektywnością dla sektora prywatnego¹³.

Instytucje biurokratyczne w myśl prezentowanej teorii powinny być w najwyższym stopniu transparentne dla opinii publicznej, aby zapewnić partycypację społeczeństwa na wszystkich etapach realizacji polityk publicznych. W tym miejscu warto nadmienić, iż koncept „good governance” uwypukla znaczenie zwłaszcza postulatów proporcjonalności oraz subsydiarności. Po pierwsze instrumenty dostarczania usług publicznych winny być współmierne do zakładanych celów, a więc realizowane w sposób adekwatny i racjonalny, po drugie zaś prace urzędów wyższego poziomu mają być jedynie pomocnicze względem aktywności wykonywanych na

¹² M. Rutkowski, *Bank Światowy a poprawianie jakości rządzenia w zmieniającym się świecie. Sytuacja Polski i wyzwania kryzysu gospodarczego*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 3(9), s. 69.

¹³ J. Wegner-Kowalska, *Idea pragmatyzmu w postępowaniu administracyjnym*, [w:] *Aksjologia prawa administracyjnego*, red. J. Zimmermann, Warszawa 2017, s. 965.

niższych szczeblach zarządzania. Organy władzy powinny też ze sobą współpracować w sposób lojalny i koherentny, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim. „Dobre współzarządzanie” jest monitorowane i oceniane na podstawie spójności oraz efektywności polityki, wzrostu zaufania obywateli do instytucji, a także budowy interakcji jednostek z administracją publiczną.

Pojęcie to dotyczy przede wszystkim praktycznych stron funkcjonowania organizacji międzynarodowych, więc warto je odnieść do projektu ponadnarodowej instytucjonalizacji, jako procesu oraz zbioru instytucji służących podejmowaniu decyzji i sprawowaniu władzy na płaszczyźnie regionalnej, narodowej oraz europejskiej. Dla tej supranarodowej struktury to obywatele pozostają źródłem legitymizacji działań politycznych, a proces integracji europejskiej charakteryzuje się sieciowością i wielopoziomowością, będącymi komponentami globalizującej się domeny publicznej. Wedle teorii instytucjonalnych funkcjonujących w obrębie europeistyki, unijne *governance* jest rodzajem „bezpodmiotowej” struktury, która sama „się dzieje”, toteż nie można wyodrębnić podmiotu, który steruje tym układem, co skutkuje transformacją tradycyjnej polityczności¹⁴. W taki sposób urzeczywistnieniu ulega władztwo bez wyraźnego podziału na „rządzących” i „rządzonych”, które integruje aktorów państwowych z organizacjami prywatnymi, rynkami oraz społeczeństwami. Przenikanie się ww. płaszczyzn prowadzi do zatarcia granic między nimi oraz wykreowania strefy, w której adresaci norm biorą udział w ich tworzeniu. Społeczeństwo obywatelskie uzupełnia przestrzeń pozostawioną przez państwo, które coraz częściej przyjmuje rolę „nocnego stróża”. Pierwotna hierarchia zostaje osłabiona przez autonomiczną samoregulację obywateli, którzy opowiadają się za neoliberalnym ograniczeniem funkcji państwa na rzecz podmiotów prywatnych, co prowadzi do prywatyzacji i komercjalizacji części usług publicznych. Koncept *good governance* jako programowo podejrzliwy wobec idei państwa narodowego patronuje „niewidzialnej ręce”, będącej skuteczniejszym narzędziem realizacji potrzeb jednostek w drodze ograniczania interwencjonizmu państwowego.

Nowe reguły gry mają generować interakcje typu „win-win”, a nie rozgrywki o sumie zerowej, skutkujące szeroką rzeszą przegranych. Niepolityczne i technokratyczne zarządzanie winno poprawić efektywność instytucji publicznych poprzez zastąpienie środków przymusu transparentną deliberacją, dyskursem i komunikacją. W ten sposób można zapewnić instytucjonalną zdolność do realizacji polityki, której domagają się obywatele w sposób skuteczny, bezstronny i odpowiedzialny. Nowe struktury sieciowe winny być demokratyczne, tj. prowadzić do alternacji władzy w drodze wolnych wyborów i gwarantować udział społeczeństwa w tworzeniu

¹⁴ A. Pawłowska, *Governance jako podejście teoretyczne – kilka kwestii spornych*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 3(14), s. 7.

i realizacji polityk. Demokratycznie funkcjonujące społeczeństwa polegają na takich zasadach jak rozliczalność władz publicznych, przestrzeganie praw mniejszości, zapewnienie konsensusu społecznego oraz bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego. Powyższe uzupełnione jest o należycie funkcjonującą gospodarkę rynkową, sprzyjającą prywatnemu biznesowi, który korzysta z umiarkowanych obciążeń fiskalnych. Dodatkowo podmioty prywatne mają możliwość paneuropejskiej ekspansji dzięki instytucjom wspólnego rynku¹⁵. Deregulacja w duchu neoliberalizmu sprzyja maksymalizacji zysku firm prywatnych oraz uelastycznieniu rynku pracy, a państwo wyzbywa się części wpływu na gospodarkę poprzez prywatyzację wedle reguł „dobrego współzarządzania”.

Szkoła prawa i ekonomii wobec problematyki *good governance*

Analizując problematykę „dobrego współzarządzania” przez pryzmat ekonomicznej analizy prawa, warto wskazać, iż istotą tej formuły jest skoordynowane radzenie sobie z lokalnymi, narodowymi bądź transgranicznymi wyzwaniem poprzez regulowanie zachowań aktorów funkcjonujący w sieciach współzależności na płaszczyźnie regionalnej, krajowej lub ogólnoeuropejskiej. *Good governance* służy kształtowaniu rozmaitych reżimów odznaczających się regularnością, przewidywalnością oraz stabilnością modeli i procesów postępowania¹⁶. Idea ta wydaje się przesycona myślą liberalną, wedle której aktorzy państwowi są pasami transmisyjnymi preferencji grup społecznych, a ustrój demokratyczny stwarza ramy do realizacji ich woli. Najbardziej cenionym systemem politycznym jest zatem demokracja, która pozwala urzeczywistnić zapatrywania jednostek w życiu publicznym. Zasadniczym narzędziem polityki pozostaje instytucjonalizacja stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, gdyż budowa gremiów sieciowych ułatwia realizację potrzeb obywateli. Nacisk na współpracę w skali lokalnej, regionalnej i/lub globalnej pochodzi od społeczeństw pragnących uzyskiwać korzyści natury gospodarczej. Model ten staje się nieodzowny, a instytucjonalizacja kooperacji prowadzi do rozwoju handlu, przemysłu oraz rynku pracy. Stawiając w centrum dobrostan obywatela, koncepcja „dobrego współzarządzania” koresponduje z prawidłami szkoły prawa i ekonomii, która postrzega jednostkę jako egoistycznego *homo oeconomicus*, dążącego do optymalizacji korzyści/kosztów¹⁷.

¹⁵ S. Walter, *The Mass Politics of International Disintegration*, <http://www.stefaniewalter.de> (dostęp: 1.08.2021).

¹⁶ E. Jones, *Towards a Theory of Disintegration*, „Journal of European Public Policy” 2018, Vol. 25(3), s. 440.

¹⁷ *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, red. B. Brożek, J. Stelmach, W. Załuski, Warszawa 2017, s. 55.

Zjawisko dyseminacji zasad *good governance* w formie networkowych reżimów jest rezultatem aktywności motywowanej pragnieniem wzrostu użyteczności instytucji publicznych oraz podmiotów prywatnych. Permanentne zachowania sieciowoczące – w obrębie gremiów lokalnych, narodowych i/lub supranarodowych – są racjonalną opcją dla aktorów szukających stabilizacji w strukturach kooperacji. Instytucje te prowadzą do modyfikacji kryteriów rozsądnego działania w duchu kolektywnego rozwiązywania problemów. Bacząc na rachunek ekonomiczny, kierujące się własnym interesem podmioty dochodzą do przekonania, że w zdecentralizowanym otoczeniu podtrzymanie zachowań kooperatywnych przyniesie im zdecydowanie więcej korzyści. Wypływająca z ekonomicznej analizy prawa teoria racjonalnego wyboru proponuje rozstrzygnięcie dylematu unilateralizm/multilateralizm na rzecz postulatu ustanawiania wspólnych instytucji. Straty wywołane pozostawaniem poza takimi organizmami bywają generalnie wyższe od kosztów ponoszonych z tytułu funkcjonowania danego aktora we wspomnianych gremiach¹⁸. Kooperacja w poliarchicznym otoczeniu pozbawionym centralnego podmiotu nadzorującego nie jest efektem kurtuazji bądź ich dobrej woli, ale wynika z pragmatycznej oceny uczestników tak ukształtowanej sieci. Podmioty realizujące własne interesy, korzystając z zasad *good governance*, inicjują wzajemnie opłacalną kooperację i dystansują się od jednostronnej aktywności, postrzeganej jako mało efektywna.

Warto w tym miejscu zadać pytanie, w jaki sposób instytucje ufundowane na regułach „dobrego współzarządzania” powodują zmianę kryteriów racjonalnego działania ich uczestników? W odpowiedzi można wskazać, iż reżimy te zapewniają dostęp do informacji wszystkim stronom oraz stoją na straży przestrzegania wspólnych wartości. Pomagają generować atmosferę zaufania i lojalnej współpracy, co powoduje zmniejszenie kosztów transakcyjnych. Ich głównym zadaniem jest kreowanie trwałych relacji i długofalowej współpracy w drodze rozwiązywania sporów w sposób ekonomicznie efektywny. Prezentowane fenomeny stają się polem powtarzalnych zachowań, co gwarantuje ich kontynuowanie w przyszłości oraz zniechęca do naruszania ustalonych reguł kooperacji¹⁹. Można dojść do przekonania, iż reżimy „*good governance*” zmieniają strukturę wypłat osiągniętych przez podmioty podejmujące współpracę poprzez ich podwyższenie w porównaniu do działań unilateralnych. Wola kreowania struktur sieciowych jest motywowana egoistycznie definiowanymi interesami, a instytucje te zmieniają otoczenie sfery publicznej, czyniąc współpracę bardziej opłacalną. Zdaniem badaczy wspomniane organizmy będą tym trwalsze, im bardziej przyczynią się do rozwiązywania

¹⁸ R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2011, s. 139.

¹⁹ L. Martin, B. Simmons, *International Organizations and Institutions*, [w:] *Handbook of International Relations 2013*, red. W. Carlsnaes, T. Risse, B. Simmons, s. 192.

kolektywnych problemów w sposób efektywny przy jednoczesnym zachowaniu niskich kosztów ich funkcjonowania²⁰. Ekonomiczna analiza prawa nakazuje mniemać, że tylko wtedy aktorzy będą w stanie przetrwać, gdy uda im się stawić czoła wspólnym wyzwaniom, kierując się kompromisem pozwalającym ochronić ich własne interesy. W tym sensie jednostki wspierają tworzenie ekonomicznie efektywnego prawa na poziomie lokalnym, a następnie – w warunkach globalizacji – pragną eksportu tych regulacji w sferze ponadnarodowej, by działania innych grup nie ograniczały ich preferencji. Zgodnie ze szkołą prawa i ekonomii podmioty są skłonne do wytwarzania samoograniczających się wspólnot przy użyciu instrumentów racjonalnego prawa i zasad „dobrego współzarządzania”, by ograniczyć ryzyka, zmniejszać koszty oraz ułatwiać konwergencję²¹.

Spoglądając na problematykę *good governance* z punktu widzenia ekonomii, trzeba stwierdzić, że popyt na pogłębioną kooperację powinien przekładać się na integrację jako zjawisko nieuniknione oraz nieodwracalne. Będący efektem procesów zjednoczeniowych wzrost gospodarczy prowadzi do ugruntowania dobrobytu, jak również sprzyja większej ostrożności przy prowadzeniu bardziej ryzykownych działań. Powyższe tworzy apetyt na generowanie ponadnarodowych struktur, pomagających spełniać oczekiwania demokratycznych społeczeństw.

Kryzys supranarodowego „dobrego współzarządzania” w świetle ekonomicznej analizy prawa

W tym miejscu warto przedstawić zagadnienie cyrkulacji pryncypiów *good governance* w razie zaistnienia stanów nadzwyczajnych bądź zdarzeń kryzysowych, ze szczególnym uwzględnieniem objawów dekoniunktury procesów ponadnarodowej instytucjonalizacji. Powyższe sytuacje skłaniają bowiem aktorów do podejmowania decyzji o użyciu ponadstandardowych instrumentów zarządzania publicznego celem stawienia czoła różnym wyzwaniom, tj. terroryzmowi, kryzysom gospodarczym, stanom klęski żywiołowej itp. Pojawia się pokusa czasowego zawieszania bądź wycofywania się z rygorów „dobrego współzarządzania” na rzecz bardziej dyrektywnego kierowania działaniami służb publicznych²². W obliczu sytuacji kryzysowych tradycyjne hierarchie i zależności, oparte o insty-

²⁰ S. Baier, J. Bergstrand, *Economic determinants of free trade agreements*, „Journal of International Economics” 2004, Vol. 64(1), s. 29.

²¹ S. Gates, B. Humes, *Games, information, and politics. Applying game theoretic models to political science*, USA 1997, s. 64.

²² D. Webber, *How Likely Is It That The European Union Will Disintegrate? A Critical Analysis of Competing Theoretical Perspectives*, „European Journal of International Relations” 2014, Vol. 20(2), s. 342.

tucje narodowe, nierzadko udowadniają większą przydatność w przywracaniu porządku i poczucia bezpieczeństwa. Zjawisko to może zwiastować dekonstrukcję procesów integracyjnych, osłabiającą znaczenie reguł „good governance” poprzez nawrót do bardziej sztywnych i jednorodnych hierarchii ograniczających wielo-
poziomowe modele zarządzania²³.

Należy zauważyć, iż za „dobrym współzarządzaniem” często nie podąża właściwe umiejscowienie odpowiedzialności za realizowane czynności, co wydaje się niezbędne dla zapewnienia rozliczalności demokratycznych władz. Kto bowiem ponosi odpowiedzialność, skoro tak naprawdę nikt jej nie ponosi, albo ponoszą ją wszyscy? Kwestia rozliczenia władzy za zapadające rozstrzygnięcia jest kluczowa i nie poddaje się łatwym ocenom, zwłaszcza w dobie kryzysu. Funkcjonowanie organów publicznych w warunkach hiperpluralizmu i policentryczności raczej osłabia możliwości działania oraz stępią poczucie odpowiedzialności, przenosząc je częściowo na podmioty prywatne. Natomiast aktorzy państwowi, nawet spętani sieciami współzależności, potrafią być stabilnymi i wiarygodnymi uczestnikami procesów politycznych w sytuacji wewnętrznych i zewnętrznych zawirowań. „Rządzenie bez rządu” może być kuszącą propozycją w dobie rozkwitu gospodarczego, stanowiąc dyrektywę dla podejmowania decyzji w okresie stabilizacji ekonomicznej, społecznej i politycznej. W ostatnich latach trudno jednak o równowagę systemową, a zagrożenia rodzą się tam, gdzie suwerenna władza podmiotów państwowych została podzielona między rozmaite szczeble zarządzania. Koncepcja „dobrego współzarządzania” traktująca agendy państwowe jako jednego z wielu graczy w sieciach decyzyjnych wykazuje pewne niedostatki w definiowaniu odpowiedzialności prawnej lub politycznej, a także w asygnowaniu zasobów niezbędnych do sprostania stanom nadzwyczajnym. Przydatność tak uformowanych struktur, szczególnie w warunkach kryzysowych, może być kwestionowana, gdy pojawi się potrzeba działania tradycyjnej władzy politycznej z jej jasno zarysowaną odpowiedzialnością.

Wedle niektórych badaczy prawidła *good governance* mogą uchodzić za źródło zagrożeń w sytuacji perturbacji, gdyż ich implementacja wiedzie do rozproszenia zasobów i opóźnienia reakcji na rozmaite wyzwania. Okazuje się, że wdrożenie tych zasad w eklektycznych strukturach nie poprawia losu jednostek i nie jest narzędziem realizacji dobra wspólnego, a stanowi jedynie idealne środowisko do zaprowadzenia rządów „najsilniejszych” (tj. przykładowo globalnych korporacji lub najbardziej zamożnych jednostek), których nie będą pętać ograniczenia systemowe. Ten niewątpliwym paradoksem trudno pogodzić z postulatem demokratyczności i przejrzystości procesów zarządczych w warunkach amorficznych networków skupiających

²³ M. Bookmann, *The economics of secession*, New York 1993, s. 12.

rozmaite podmioty. Zauważalne staje się również dążenie do dwóch przeciwstawnych wartości, a mianowicie do niczym nieograniczonej wolności i prawa do samo-realizacji jednostki z jednej strony oraz jej bezwarunkowego bezpieczeństwa fizycznego, socjalnego i ekonomicznego z drugiej strony. Prezentowana teoria może być interpretowana jako propozycja raczej jednostronna i wybiórcza, gdyż obniża rangę polityki do inżynierii społecznej oraz zarządzania technokratycznego²⁴.

Ekonomia pozostaje uwikłana w wartości o charakterze społecznym, kulturowym oraz etycznym, a w badaniach ekonomicznej analizy prawa zdaje się brakować refleksji nad znaczeniem pozagospodarczych aspektów modelu *governance*. Traktowanie szkoły prawa i ekonomii jako jedyne go sposobu oceny zjawisk zarządzania, ze względu na jego dość zauważalną selektywność, raczej nie jest racjonalne. Być może brakuje jej wyraźnego wymiaru uniwersalizującego, co stawia pod znakiem zapytania możliwość zbadania wieloaspektowego fenomenu dyseminacji reguł „dobrego współzarządzania”. Panuje opinia, iż postulaty ekonomicznej analizy prawa wydają się możliwe do zrealizowania raczej tylko pośród demokracji liberalnych i to w trakcie trwania koniunktury gospodarczej²⁵. Sytuacje kryzysowe stawiają bowiem pod znakiem zapytania dyfuzję i instytucjonalizację tego typu prawideł wobec bardziej żywiołowego zainteresowania autorytatywnymi modelami zarządczymi. Zgodnie z prawidłami szkoły prawa i ekonomii reżimy regulowane zasadami *good governance* – dla swojego dobrostanu – powinny być efektywne w sensie ekonomicznym. Losy przykładowo procesu unijnej instytucjonalizacji uświadamiają jednak, że nawet wydolne gospodarczo instytucje mogą ulegać erozji w warunkach dekoniunktury. Działania supranarodowej wspólnoty przez dekady generowały zyski uczestników, ale po serii kryzysów organizacja zaczęła być oceniana jako potencjalne źródło ryzyk. Pojawił się sceptycyzm skutkujący konstatacją, iż być może bardziej bezpiecznie jest poza instytucjami ponadnarodowymi, toteż nasileniu uległy tendencje odśrodkowe w strukturach hołdujących regułom „dobrego współzarządzania”. Oceniono, iż liberalne projekty w określonych warunkach mogą sprzyjać rozlewaniu się kryzysów na wszystkich członków, przyczyniając się do ich pogłębienia skutkującego podważeniem racji funkcjonowania całego systemu²⁶.

Obecnie obserwowany kryzys procesu eurointegracji może być jednak tylko przejściowym jej spowolnieniem, a po okresie regresu kooperacja powróci do dawnej efektywności w oparciu o zmodyfikowane zasady. Wedle niektórych

²⁴ A. Moravcsik, *The New Liberalism*, [w:] *The Oxford Handbook of International Relations*, red. Ch. Reus-Smit, D. Snidal, Oxford University Press, 2008, s. 235.

²⁵ J. Ikenberry, *The End of Liberal International Order?*, „International Affairs” 2018, Vol. 94(1), s. 7.

²⁶ T. Börzel, *Researching the EU (Studies) into Demise?*, „Journal of European Public Policy” 2018, Vol. 25(3), s. 475.

badaczy dojdzie ledwie do czasowego obniżenia poziomu wymiany transnarodowej wraz z częściową renacjonalizacją polityk, polegającą na przeniesieniu niektórych kompetencji z powrotem na poziom narodowy. Pomimo wrażenia dekonstrukcji, wiele płaszczyzn współpracy działa zadowalająco, a zarazem ujawniają się nowe inicjatywy, które odpowiadają na potrzeby jednostek²⁷. Wiele zagrożeń ma bowiem wymiar międzynarodowy, więc reakcją na nie staje się hasło „więcej Europy”. Narzędzia supranarodowych instytucji są projektowane, aby pomóc w rozwiązaniu niektórych problemów, toteż propozycje renacjonalizacji i wzmocnienia komponentu międzyrządowego mogą być nieefektywne ekonomicznie. Szkoła prawa i ekonomii nakazuje postrzegać zjawisko deinstytucjonalizacji jako okresowe zwiększenie elastyczności dotychczasowych formuł współpracy, wynikające z przejściowej dywergencji interesów ich uczestników. Tak pojmowana dyferencjacja może polegać na tworzeniu derogacji w określonych obszarach kooperacji lub przenoszeniu wybranych kompetencji z powrotem na poziom narodowy, aby uzyskać doraźne korzyści (np. narzędzia do zwalczania zagrożeń). Dezintegracja w tej optyce może też skutkować zastąpieniem aktualnych zasad współpracy innymi regułami, przybierającymi postać zmodyfikowanych schematów *good governance*. Takie organizmy jak unijne struktury osiągają znaczący poziom trwałości, wspierając aktorów państwowych w stawianiu czoła kolektywnym problemom oraz w realizowaniu celów, których nie są oni w stanie samodzielnie osiągnąć. Jeśli podmioty te zdecydują się użyć unilateralnych metod, wówczas zainteresowanie wspólnymi organizacjami osłabnie, jednak jest to proces długotrwały i możliwy do odwrócenia za pomocą nowego impulsu integracyjnego, który może być niezbędny w obliczu globalnych wyzwań.

Suwerenni aktorzy polityki światowej, dysponując uprawnieniem do opuszczenia danej organizacji, rezygnują z takiego scenariusza, szczególnie w odniesieniu do członkostwa w najbardziej zintegrowanych reżimach z obawy przed potencjalnymi kosztami. Instytucjonalizacja sprawia, że poważny kryzys nie skutkuje gwałtownym rozkładem instytucji, lecz co najwyżej modyfikacją reguł nimi rządzących. W tym ujęciu dezintegracja supranarodowych struktur jest raczej mało prawdopodobna, gdyż wymagałaby kumulacji różnych czynników²⁸. Co więcej, jej instytucje zakotwiczone w pryncypiach *good governance* mogą okazać się gospodarczo efektywne w walce ze wspólnymi zagrożeniami. Z punktu widzenia ekonomicznej analizy prawa trudno wyobrazić sobie proces dezintegracji gremiów opartych o „dobre współzarządzanie” także dlatego, że musiałby on wiązać się z utratą istnie-

²⁷ H. Vollaard, *Explaining European Disintegration*, „JCMS: Journal of Common Market Studies” 2014, Vol. 52(5), s. 1144.

²⁸ T. Pepinsky, *Dis-Embedding Liberal Internationalism*, [w:] *Workshop on the Challenges to the Contemporary World Order*, Filzbach, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3054001 (dostęp: 1.08.2021).

jących korzyści ze współdziałania jej uczestników. Tworzyłyby bariery w zakresie kooperacji, które instytucje sieciowe dotychczas usuwały, a zatem byłby kosztowny pod względem finansowym. Jeśli rezultatem dekompozycji takich wieloskładnikowych reżimów stałoby się przywrócenie obostrzeń handlowych, mogłoby dojść do zerwania międzynarodowych linii dostaw, prowadzącego do obniżenia poziomu dotychczasowej wymiany gospodarczej. Konieczność dostosowania się do nowych uwarunkowań niosłaby ze sobą istotne podwyższenie kosztów transakcyjnych, co byłoby bardziej kosztowne aniżeli samo źródło zagrożenia.

Stricte narodowe rozwiązania unilateralne, pod względem rachunku ekonomicznego, mogą okazać się droższe od funkcjonowania w amorficznych networkach instytucji supranarodowych. Eklektyczna instytucjonalizacja jest procesem wzajemnie opłacalnym, więc jej zahamowanie przykładowo poprzez wystąpienie jednego podmiotu ze wspólnego reżimu integracyjnego, mogłoby powodować obniżenie atrakcyjności tego fenomenu dla pozostałych uczestników. Zminimalizowane strat w drodze wycofywania się z kooperacji jest niezwykle niebezpieczne dla całej struktury, toteż zjawisko renacjonalizacji może generować dolegliwości dla ustępującego państwa, które zniechęcą elektoraty pozostałych uczestników do analogicznych kroków²⁹, mimo pokusy używania w sposób dyrektywny środków narodowych do uporania się z sytuacjami nadzwyczajnymi i kryzysowymi. Gdy dochodzi do dekompozycji danej sieci, koszty jej utrzymywania zazwyczaj przewyższają korzyści osiągane z jej istnienia. Jednak tendencje odśrodkowe zachodzą także tam, gdzie instytucje „dobrego współzarządzania” przynosiły dotychczas zyski netto ich członkom. Ekonomiczna analiza prawa prawdopodobnie nie jest w stanie uchwycić wszystkich przyczyn procesów rozkładowych, ale z pewnością ukazuje trudności w przeprowadzeniu takiej dekompozycji³⁰. Pozwala także wyjaśnić, dlaczego mimo deinstytucjonalizacji właściwie od razu pojawia się potrzeba formalizacji nowych reguł kooperacji, aby podtrzymać korzyści z funkcjonowania w zmodyfikowanych modelach *governance* (np. *brexit*).

W dobie kryzysu szczególnie widoczny staje się problem regulacji, które nie mają dostatecznej autoryzacji demokratycznej. Tak może być w przypadku reżimów uformowanych w sferze ponadnarodowej, które w opinii niektórych badaczy cierpią na tzw. deficyt demokratyczny³¹. W istocie poziom narodowy postrzegany jest jako odznaczający się ugruntowaną demokratyczną legitymizacją, a instytucje

²⁹ P. Kurrild-Klitgaard, *Opting-out: The constitutional economics of exit*, „American Journal of Economics and Sociology” 2002, Vol. 61(1), s. 125.

³⁰ C. Alexandrakis, R. Jones, *Secession and exit: an analysis of two competing hypotheses*, [w:] *The Elgar companion to public economics: empirical public economics*, red. A.F. Ott, R.J. Cebula, Englar Publishers 2006, s. 388.

³¹ S. Berglund, *Prison or voluntary cooperation? The possibility of withdrawal from the European Union*, „Scandinavian Political Science” 2006, Vol. 26(2), s. 153.

ponadnarodowe czerpią swoją prawomocność od stabilnych systemów parlamentarnych. W sytuacji dekonstrukcji istnieje naturalna tendencja do skupiania się wokół tego ośrodka władzy, który cieszy się większą prawomocnością i w związku z tym jest w stanie przyjąć odpowiedzialność za podejmowane działania. Choć „good governance” awizuje konieczność monitoringu władzy oraz wzmocnienia jej praworządności oraz demokratyczności, to jednak sieciowość i amorficzność na poziomie supranarodowym może powodować skutek odwrotny. Narodowe procedury demokratyczne, użyte w stanach nadzwyczajnych, mogą odznaczać się większą użytecznością, przyczyniając się do powstawania spójnego, transparentnego oraz społecznie legitymizowanego prawa. Obecnie pytanie o rolę demokracji w zapewnieniu skuteczności reżimów powraca, a ekonomiczna analiza prawa na nowo inicjuje dyskusję, czy organizmy sieciowe są efektywne, jeśli nie korzystają z bezpośrednich procedur demokratycznych. Paradoksalnie to tezy szkoły prawa i ekonomii mogą podpowiadać renacjonalizację jako optymalne narzędzie w zwalczaniu zagrożeń.

Warto też wskazać na problem racjonalności uczestników systemu, których decyzje – zgodnie z ekonomiczną analizą prawa – powinny odznaczać się walorem rozumności. Z uwagi na chociażby asymetrię informacji, której reżimy ostatecznie nie niwelują, przyjęcie tezy o ich racjonalności wydaje się zbyt optymistyczne. Uczestnicy systemu mogą zachowywać się irracjonalnie, kierując się różnymi lękami i emocjami społecznymi, zwłaszcza w dobie kryzysów. W sytuacji dekonstrukcji istnieje pokusa wzmocnienia kompetencji rządów narodowych, która jawi się jako bardziej racjonalna od tkwienia w strukturach wielopoziomowego zarządzania. Centralizacja władzy będzie leżeć w ich dobrze pojętym interesie, choć z drugiej strony instrumenty wspólnotowe nadal mogą być przydatne do radzenia sobie ze skutkami kryzysu.

Szkoła prawa i ekonomii uczy, że jeden wybór oznacza utratę innego wariantu. Zatem paradygmat ten opowiada się za nieustannym porównywaniem dokonywanych wyborów i utraconych szans. Można założyć, iż ten nurt badawczy będzie postulować dezakcesję z danej struktury w sytuacji, gdy zyski utracone z tytułu funkcjonowania poza nią przewyższą korzyści osiągnięte przez określony podmiot³². Powstaje jednak pytanie, czy przykładowo członkostwo we wspólnocie europejskiej jest motywowane wyłącznie faktorem gospodarczej proweniencji. Dla wielu aktorów państwowych, prócz obiektywnych benefitów ekonomicznych, przynależność do UE jest wyborem cywilizacyjnym, gwarantującym ochronę wartości

³² I. Von Borzyskowski, F. Vabulas, *The Costs of Membership Withdrawal from International Organizations*, [w:] PEIO Conference, Madiscon WI, 2018.

pozaekonomicznych, a także instrumentem zapewniającym szeroko pojęte bezpieczeństwo.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę powyższe, zintegrowanie badań nad fenomenem „dobrego współzarządzania” z takimi dziedzinami jak nauki prawne, ekonomia, czy politologia może prowadzić do bardziej trafnego ukazania wieloznaczności i wieloaspektowości przedstawianego zagadnienia, choć trzeba zaznaczyć, że niekoniecznie gwarantuje to pozyskanie klarownych i jednoznacznych rozstrzygnięć problemów badawczych, które zostały ujęte w przedmiotowym tekście. Raczej nie ulega kwestii, iż koncept *good governance* oraz prawidła ekonomicznej analizy prawa nadal będą wywoływać liczne spory, a także polemik w debatach naukowych, tworząc pole do ścierania się rozmaitych twierdzeń i poglądów. Może to być szczególnie widoczne w badaniach dotyczących wzajemnych relacji oraz interakcji między wskazanymi fenomenami, w odniesieniu do procesów ponadnarodowej instytucjonalizacji, tworzącej platformę dla wielopoziomowych struktur zarządzania, których naczelnym zadaniem jest implementacja reguł „dobrego współzarządzania”. Zagadnienie to winno stać się zatem przedmiotem bardziej pogłębionych studiów i analiz, zwłaszcza w obliczu stanów nadzwyczajnych bądź zdarzeń kryzysowych, które mogą w przyszłości oddziaływać na sieciowe organizmy supranarodowej kooperacji. Jak bowiem wskazano w treści artykułu, dekompozycja liberalnego modelu prawa i gospodarki globalnej przekłada się na tendencje dezintegracyjne w obrębie projektów zjednoczeniowych, prowadzące do nawrotu pierwotnych form dominacji i podporządkowania w oparciu o tradycyjne modele zarządzania, w miejsce działań mających za zadanie wdrożenie regulacji „good governance”.

W istocie ujawnieniu ulega pokusa czasowego zawieszenia bądź wycofania się z przedmiotowych standardów na rzecz bardziej autorytatywnego zawiadowania aktywnością instytucji publicznych. W obliczu sytuacji kryzysowych tradycyjne zależności, oparte o komponenty narodowe, nierzadko udowadniają swą przydatność w przywracaniu porządku i poczucia bezpieczeństwa, co aktualizuje problem renacjonalizacji sfery ponadnarodowej. Proces ten zwiastuje kryzys zjawisk integracyjnych, osłabiający oddziaływanie zasad *good governance* poprzez powrót do sztywnych hierarchii wypierających wieloszczeblowe struktury zarządzania. Z drugiej strony narodowe remedia, pod względem rachunku ekonomicznego, okazują się bardziej kosztowne od funkcjonowania w amorficznych networkach instytucji unijnych. Zagrożenia wywołujące stany nadzwyczajne mają bowiem charakter globalny, a zatem reguły szkoły prawa i ekonomii, pragmatyczne w swojej wymowie,

zdają się postulować zwrot ku supranarodowej instytucjonalizacji, bazującej na zasadach „good governance” w tych obszarach, w których organizmy networkowe mogą odnieść pożądany skutek.

Bibliografia

- Alexandrakis C., Jones R., *Secession and exit: an analysis of two competing hypotheses*, [w:] *The Elgar companion to public economics: empirical public economics*, red. Attiat F. Ott, Richard J. Cebula, Englar Publishers 2006, s. 388–402.
- Baier S., Bergstrand J., *Economic determinants of free trade agreements*, „Journal of International Economics” 2004, Vol. 64(1), s. 29–63.
- Berglund S., *Prison or voluntary cooperation? The possibility of withdrawal from the European Union*, „Scandinavian Political Science” 2006, Vol. 26(2), s. 147–167.
- Berniak-Woźny J., *Good governance – narzędzie czy fundament zrównoważonego rozwoju?* „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2017, Vol. 55(4), s. 5–16.
- Bookmann M., *The economics of secession*, New York 1993.
- Borkowski P.J., *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Warszawa 2007.
- Börzel T., *Researching the EU (Studies) into Demise?*, „Journal of European Public Policy” 2018, Vol. 25(3), s. 475–485.
- Cooter R., Ulen T., *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2011.
- Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, red. B. Brożek, J. Stelmach, W. Załuski Warszawa 2017.
- European governance – A white paper (2001/C 287/01)*.
- Gates S., Humes B., *Games, information, and politics. Applying game theoretic models to political science*, University of Michigan Press, 1997.
- Ikenberry J., *The End of Liberal International Order?* „International Affairs” 2018, Vol. 94(1), s. 7–23.
- Jones E., *Towards a Theory of Disintegration*, „Journal of European Public Policy” 2018, Vol. 25(3), s. 440–451.
- Konopacki S., *Integracja Europy w dobie postmodernizmu*, Poznań 1998.
- Kurrild-Klitgaard P., *Opting-out: The constitutional economics of exit*, „American Journal of Economics and Sociology” 2002, Vol. 61(1), s. 123–158.
- Martin L., Simmons B., *International Organizations and Institutions*, [w:] *Handbook of International Relations 2013*, red. W. Carlsnaes, T. Risse, B. Simmons, s. 192–211.
- Moravcsik A., *The New Liberalism*, [w:] *The Oxford Handbook of International Relations*, red. Ch. Reus-Smit, D. Snidal, Oxford University Press, 2008.
- Pawłowska A., *Governance jako podejście teoretyczne – kilka kwestii spornych*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 3(14), s. 5–17.
- Pepinsky T., *Dis-Embedding Liberal Internationalism*, [w:] *Workshop on the Challenges to the Contemporary World Order*, Filzbach, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3054001 (dostęp: 1.08.2021).

- Rutkowski M., *Bank Światowy a poprawianie jakości rządu w zmieniającym się świecie. Sytuacja Polski i wyzwania kryzysu gospodarczego*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 3(9), s. 69–79.
- Schneider G., Cederman L.-E., *The change of tide in political cooperation: a limited information model of European Integration*, „International Organization” 1994, Vol. 48(4), s. 633–662.
- Vollaard H., *Explaining European Disintegration*, „JCMS: Journal of Common Market Studies” 2014, Vol. 52(5), s. 1142–1159.
- Von Borzyskowski I., Vabulas F., *The Costs of Membership Withdrawal from International Organizations*, [w:] *PEIO Conference*, Madison WI, 2018.
- Walter S., *The Mass Politics of International Disintegration*, <http://www.stefaniewalter.de> (dostęp: 1.08.2021).
- Webber D., *How Likely Is It That The European Union Will Disintegrate? A Critical Analysis of Competing Theoretical Perspectives*, „European Journal of International Relations” 2014, Vol. 20(2), s. 341–365.
- Wegner-Kowalska J., *Idea pragmatyzmu w postępowaniu administracyjnym*, [w:] *Aksjologia prawa administracyjnego*, red. J. Zimmermann, Warszawa 2017.
- Wilkin J., *Kategoria jakości rządu w naukach społecznych – zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Jakość rządu w Polsce. Jak ją badać, monitorować i poprawiać?*, red. J. Wilkin, Warszawa 2014.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011.